



W NUMERZE



str. 3

► Postawią na węgiel

W ostatnich miesiącach sporo mówi się o kryzysie w przemyśle górniczym. Kopalnie należące do Kompanii Węglowej, która w ostatnich miesiącach znalazła się na skraju bankructwa, przyniosą coraz większe straty i nikt nie jest w stanie zagwarantować, że rządowy plan naprawczy spółki, przyniesie oczekiwane rezultaty. Czy opłaca się jeszcze inwestować w polski węgiel?



str. 6

► To będzie trudny rok

- Duże inwestycje dla każdego miasta oznaczają potrzebę redukcji innych kosztów. W ciągu ostatnich czterech lat Chorzów dwukrotnie zwiększył wydatki na inwestycje - do poziomu ok. 80 mln. Przebudowa stadionu przy Cichej i modernizacja połączeń drogowych będą miały w najbliższych latach priorytet. Oznacza to, że wydatki na inne przedsięwzięcia zostaną ograniczone - mówi Małgorzata Kern, Skarbnik Miasta Chorzów.



Głową w mur

Kompleks budynków przy ul. Krakusa 3 w Chorzowie z roku na rok popada w coraz większą ruinę. Rzeźnia Miejska wybudowana w 1901 roku została całkowicie zamknięta w połowie lat 90. Obiekt szybko znalazł nabywców, ale od tego czasu zabytkowe budynki niszczeją.

więcej na str. 4-5



internet dla Ciebie, Twojej Rodziny i Firmy

dwa miesiące gratis

tel. 605 606 476

669 873 588

www.graficom.pl

INFORMATOR KULTURALNY

Chorzowskie Centrum Kultury

- 31.01. godz. 18:00 / SHOWBIZZ / komedia Petera Quiltera z piosenkami Franka Sinatry / w rolach głównych: Małgorzata Lewińska, Włodzimierz Matuszak, Kamila Sammler-Kotys, Ryszard Kotys oraz Saniwoj Król / bilety: 60 zł – 70 zł.
- 28.01. godz. 17:00 / Muzyka z gwiazd / Koncert podczas którego zaprezentują się sekcje taneczne, muzyczne oraz teatralne działające w ChCK / bilety: 5 zł.
- 08.02. godz. 12:00 / Królowa Śniegu / spektakl taneczny w wykonaniu Studia Tańca Współczesnego TENDI / reżyseria i choreografia: Barbara Duka / bilety: 5 zł – 15 zł.
- 06.02. godz. 18:00 / Kochaj i tańcz / premiera spektaklu stworzonego na podstawie książki Manuli Kalickiej „Kochaj i tańcz 20 lat wcześniej” / bilety: 5 zł – 15 zł.

więcej informacji pod nr tel.: 32 349 78 60

Starochorzowski Dom Kultury

- 02.02. - 06.02 godz. 10:00 – 14:00 / Ferie zimowe w SDK / Podróże małe i duże / każdego dnia dzieci „odwiedzą” inny kraj i w formie zabaw poznają jego kulturę / wycieczka edukacyjna do chorzowskiego zoo / obowiązują wcześniejsze zapisy – ilość miejsc ograniczona / bilety: 35 zł.
- 14.02. godz. 19:00 / 5. Chorzowski Bal Ślązaka / zabawa taneczna przy muzyce zespołu Sektor 4 Band / goście wieczoru: Mirek Jędrowski, Grzegorz Poloczek / prowadzenie: Roman Kurosz / karnawałowy występ Chorzowskiego Brass Bandu / przewidziano liczne niespodzianki i śląskie jedzenie / bilety: 95 zł.

więcej informacji pod nr tel.: 32 247 39 58

Leśniczówka

- 07.02 / DZIOŁO / koncert zespołu reggae, który po 15 latach istnienia i 10 latach po wypuszczeniu na światło dzienne ostatniego wydawnictwa planuje wydać EP-kę z nowym materiałem / podczas występu będzie można posłuchać zarówno utworów dobrze znanych fanom zespołu, jak i tych zupełnie nowych.
- 27.02. / Lubelska Federacja Bardów / koncert na wskroś oryginalnej formacji proponującej własne rozumienie rozrywki, czerpiącej swoje wzorce z folkloru Kresów i muzyki klasycznej, nawiązując również do ambitnych nurtów rocka i popu.

więcej informacji pod nr tel.: 519-356-150

Teatr Rozrywki

- 27.01. godz. 17:00 i 20:00 / Przedstawienie świąteczne w szpitalu św. Andrzeja / utwór sceniczny, uznany za najzabawniejszy w dorobku mistrza farsy, Raya Cooneya / akcja toczy się w londyńskim szpitalu, w którym przygotowuje się dla pacjentów przedstawienie okolicznościowe i odbywa się zjazd neurologów...
- 28.01. godz. 11:00 / Dumrul Szalony / spektakl w reżyserii Yücel'a Erten'a stanowi część „Księgi Dede Korkuta” – anonimowego eposu sprzed tysiąca lat, rozpowszechnionego wśród ludów tureckich

więcej informacji pod nr tel.: +48 32 346 19 31, 32, 33



► Sztuka uliczna przybiera niejednokrotnie zaskakujące formy. Bywa zabawna, prześmiewcza, wulgarna, a czasem – chcąc nie chcąc - staje się narzędziem domorosłej myśli filozoficznej. Przypadek przedstawiony na powyższej fotografii prawdopodobnie należy do tej ostatniej z wymienionych grup. Szeroka perspektywa i umiejętność strategicznego myślenia przydaje się bodaj we wszystkich dziedzinach życia. Również

podczas przeprowadzania wielomilionowych inwestycji. Objęcie zmodernizowanej estakady monitoringiem z pewnością ostudziłoby zapędy grafficiarzy i ograniczyło koszty związane usuwaniem efektów ich działalności. O tym – o ironio – nierzadko przypominają jednak dopięcone mury świeżo wyremontowanych obiektów.

AM

Chorzów dawniej i dziś

Pierwsza kopalnia

► Ks. Ludwik Bojarski, ówczesny proboszcz starochorzowskiej parafii jako pierwszy wskazał na złoża węgla kamiennego w okolicy Chorzowa. 1 marca 1787 roku otrzymał nadanie górnicze dla kopalni „Fürstin Hedwig” („Księżna Jadwiga”). Kopalnia ta zaprzestała wydobycia węgla w 1790 roku ze względu na jego złą jakość. W 1805 roku klasztor miechowski otrzymał nadanie na „Neue Hedwig” („Nową Jadwigę”). Kopalnia znajdująca się w rejonie Góry Redena została przejęta przez kopalnię „Król” w 1906 roku.

I właśnie ta kopalnia stanowiła rdzeń historii kopalnictwa węgla kamiennego w Chorzowie do 1995 roku. Dzieje kopalni sięgają 1791 roku, kiedy to pod nazwą „Prinz Carl zu Hessen” („Książę Karol Heskii”) rozpoczęła wydobycie w rejonie dzisiejszej stacji kolejowej Chorzów Miasto. Powstała ona z inicjatywy hrabiego Redena. Od 1800 roku pod nazwą „Konigsgrube” („Król”) szybko się rozrastała i z czasem podzielona została na cztery pola wydobywcze: Zachodnie (1860- św. Barbara), Wschodnie (1846- św. Jacek, potem Prezydent), południowe (1869- Król Piast) i północne (1898 - Wyzwolenie) - nazwy polskie obowiązywały od 1922 roku.

Już w pierwszym okresie swojego istnienia należała do największych i najlepiej wyposażonych kopalń na Górnym Śląsku. W 1873 roku roczne wydobycie kopalni „Król” po raz pierwszy przekroczyło milion ton węgla. W latach trzydziestych XX wieku kopalnie przedzielono na dwie - „Prezydent Mościcki” (pola wsch. i pld.) i „Barbara - Wyzwolenie” (pola pld. i zach.).

W 1870 roku powstała kopalnia „Graffin Laura” (od 1936 roku - Chorzów) w Chorzowie Starym. 1970 roku kopalnię „Barbara - Wyzwolenie” i „Chorzów” połączono jedną nazwą „Barbara - Chorzów”. Kopalnię „Prezydent” włączono jako rejon do kopalni „Polska” w Świętochłowicach. Koniec eksploatacji tej pierwszej nastąpił w 1993 roku, a drugiej w 1995 roku.

W ciągu 200 lat wydobyto spod powierzchni dzisiejszego Chorzowa ok. 155 mln ton węgla. Obecnie fragmentem jednej z najstarszych i najdłuższych „fedrujących” kopalń górnośląskich i najcenniejszym reliktem górnictwa węglowego w Chorzowie jest wieża nadszybowa w pobliżu góry Redena. Została wybudowana w 1933 roku według projektów inżyniera Ryszarda Heilemana z Katowic, który wykorzystał francuskie wzory technologiczne. Jej budowa finansowana była przez kapitał polsko-francuskiej spółki Skarboferm. Początkowo szyb nosił nazwę Wielki Jacek. W 1937 roku nazwę zmieniono na „Prezydent”, na cześć prezydenta RP Ignacego Mościckiego związanego przez lata z Chorzowem.

Wieża wyciągowa o żelbetonowej konstrukcji wysokości 42,5 metra - jako jedna z najnowocześniejszych wówczas w Europie - posiadała dwa koła linowe o średnicy 5,5 metra ustawione równolegle obok siebie. Wraz z całym urządzeniem towarzyszącym w tym skipem o pojemności 10 ton była w stanie wydobyć na powierzchnię ponad 500 ton węgla na godzinę. W 1996 roku szyb zasypano i od tego czasu wieża przestała pełnić swoją pierwotną funkcję.

Tomasz Breguła w oparciu o:

„Zeszyty Chorzowskie”, Zbigniew Kapala

Postawią na węgiel

W ostatnich miesiącach sporo mówi się o kryzysie w przemyśle górniczym. Kopalnie należące do Kompanii Węglowej, która w ostatnich miesiącach znalazła się na skraju bankructwa, przynoszą coraz większe straty i nikt nie jest w stanie zagwarantować, że rządowy plan naprawczy spółki, przyniesie oczekiwane rezultaty. Czy opłaca się jeszcze inwestować w polski węgiel?

► To, że na wydobyciu „czarnego złota” nadal można zarobić, wielokrotnie udowodniali zagraniczni inwestorzy. W tym Energetyczny - Przemysłowy Holding, który w 2010 roku przejął od Kompanii Węglowej, przeznaczoną do likwidacji Kopalnię Silesia w Czechowicach - Dziedzicach. Nim trafiła w ręce Czechów, każdego roku notowała straty rzędu 100 mln zł. Dziś wydobywa się w niej ok. 2 mln ton surowca rocznie przy zatrudnieniu niespełna 2 tys. pracowników.

Czy podobny scenariusz czeka KWK Barbara? Zgodnie z zapowiedziami, górnicy mieliby wrócić do Chorzowa już w przyszłym roku. Wszystko za sprawą Grupy Fasing, jednego z największych światowych producentów specjalistycznych łańcuchów dla górnictwa i ener-



tyki. Odpowiedzialna za projekt spółka PUG Greenway - powołana przez Grupę Fasing - złoży wniosek o wydobycie węgla kamiennego jeszcze w pierwszym kwartale bieżącego roku.

Inwestorzy oceniają, że w Kopalni Barbara - Chorzów będzie można wydobyć 1,5 mln ton

węgla rocznie, przy zatrudnieniu ok. 700 osób. Koszt jej uruchomienia wyniesie ok. 500 mln zł. Nakład finansowy miałby zwrócić się już po 10 latach. Zgodnie z założeniami, Grupa Fasing, zamierza bowiem zarobić na wydobyciu ok. 50 mln zł rocznie. Taki wynik finansowy jest nieosiągalny dla większości polskich kopalni.

To czy plan restrukturyzacji Kompanii Węglowej zda egzamin jest obecnie wielką niewiadomą. Odpowiedzialność za kondycję przemysłu górniczego w dużej mierze spocznie teraz na barkach Węglokoksu, który zajmie się utworzeniem tzw. „Nowej Kompanii Węglowej”. - Na przełomie marca i kwietnia w „Nowej Kompanii Węglowej” znajdą się wyłącznie perspektywiczne kopalnie z największym potencjałem. Na nich skoncentrujemy nasze działania restrukturyzacyjne - poinformował prezes zarządu Kompanii Węglowej Krzysztof Sędzikowski.

- Moim zadaniem jest zbudowanie trwałej rentownej firmy górniczej. Obecnie kluczowa jest poprawa efektywności i wyników finansowych. Dzięki temu będziemy w stanie zapewnić górnikom jak najwięcej miejsc pracy - powiedział Krzysztof Sędzikowski. O tym czy koncepcja jest możliwa do zrealizowania, przekonamy się prawdopodobnie w ciągu najbliższych miesięcy.

REKLAMA



AGENCJA UBEZPIECZEŃ – Obecnie oferujemy naszym klientom wiele promocji i dodatkowych zniżek. Osoby, które zdecydują się na zwanie polisy w chorzowskim punkcie EVET, w prezencie otrzymają możliwość BEZPŁATNEGO MYCIA AUTA W MYJNI.

BIURO PODRÓŻY – Tylko do wyczerpania miejsc realizujemy specjalną ofertę dla naszych klientów, obejmującą m.in. 20% rabatu na wybrane wczasy autokarowe, a także wiele innych promocji „First Minute” – w tym darmowe parkowanie przy porcie lotniczym lub atrakcyjne upominki.

Jeżeli pragną Państwo poznać szczegóły naszej oferty, prosimy o wysłanie wiadomości e-mail lub SMS. Nasz konsultant skontaktuje się z Państwem i odpowie na wszelkie pytania.

Biuro Podróży i Multiagencja Ubezpieczeń EVET
Chorzów, ul. Hajducka 23/1
Tel: 695-665-885, mail: biuro2@wymarzonyurlop.com.pl



Głową w mur

Kompleks budynków przy ul. Krakusa 3 w Chorzowie z roku na rok popada w coraz większą ruinę. Rzeźnia Miejska wybudowana w 1901 roku została całkowicie zamknięta w połowie lat 90. Obiekt szybko znalazł nabywców, ale od tego czasu zabytkowe budynki niszczeją.

Bezsilność lokalnych władz

Zgodnie z Ustawą o Ochronie Zabytków i Opiece nad Zabytkami, właściciel chronionego obiektu jest zobowiązany do utrzymania go w jak najlepszym stanie. Spółka Fabryka, pozostająca w posiadaniu Rzeźni Miejskiej, nie



zamierza jednak stosować się do tych zaleceń. - Pan Radosław Marzec, z którym prowadzimy rozmowy, oficjalnie zgłasza, że chciałby rozebrać zdecydowaną większość tego zespołu budynków, więc jestem przekonany, że nie podejmie żadnych działań mających na celu ich ratowanie – podkreśla Henryk Mercik, miejski konserwator zabytków.

Urząd Miasta Chorzów oraz Śląski Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków wielokrotnie wzywał właścicieli do zabezpieczenia obiektów i ich wyremontowania. Niestety bezskutecznie. - Muszą się czuć bardzo bezkarnie skoro nie robią nic i uważają, że może tak postępować. Były nakazy wykonania zabezpieczeń, ale nie zostały wykonane. Stan budynków cały czas się pogarsza. Każda zima to milowy krok ku ich zagładzie – zaznacza Henryk Mercik.

Prezydent miasta może zażądać rozwiązania umowy użytkowania wieczystego przed upływem ustalonego terminu, jeżeli użytkownik korzysta z tej nieruchomości w sposób sprzeczny z ustalonym w umowie. Procedury mające na celu odebranie obiektów obecnym właścicielom zostały już uruchomione. Póki co nic nie wskazuje jednak na to, że w najbliższym czasie sprawa zabytkowej rzeźni znajdzie swój szczęśliwy finał.

W 2012 r. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków wysłał zawiadomienie niszczenia zabytków i niewykonaniu zaleceń pokontrolnych, przez Radosława Marca, do Prokuratury Okręgowej w Katowicach, która zleciła zbadanie sprawy Prokuraturze Rejonowej w Chorzowie. - Podstawy prawne do wywłaszczenia tego terenu istnieją cały czas. Należy to jednak wykonać zgodnie z prawem, za odszkodowaniem, więc trzeba mieć na to pieniądze. W tym przypadku musi być akceptacja ze strony wojewody śląskiego – podkreśla miejski konserwator zabytków w Chorzowie.

Wojewoda nieprzychylny

To właśnie brak odpowiednich środków finansowych może okazać się największym gwoździem do trumny chorzowskiej rzeźni. W 2012 r. Andrzej Kotala wystosował do wojewody śląskiego pismo w sprawie wydania zarządzenia dot. wyrażenia zgody na nabycie

nieruchomości położonej przy ulicach Krakusa 3-3a i Towarowej w Chorzowie do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa. Ten jednak nie przychylił się do prośby prezydenta miasta.

W odpowiedzi wystosowanej z upoważnienia Zygmunta Łukaszczyka poinformowano, że rozwiązanie użytkowania wieczystego na drodze sądowej spowoduje nabycie nieruchomości do zasobu Skarbu Państwa bez konieczności uzyskania zgody wojewody śląskiego. - (...) podjęcie decyzji przez Prezydenta Miasta Chorzów w zakresie wystąpienia do sądu z powództwem o przedterminowe rozwiązanie użytkowania wieczystego musi być poprzedzone szczegółową analizą w zakresie możliwości pozyskania środków na ten cel - poinformowała Marta Malik z biura wojewody śląskiego.

Wskazano także na brak kompetencji prezydenta Chorzowa, jako organu działającego w imieniu Skarbu Państwa, do utrzymywania przedmiotowej nieruchomości po jej nabyciu do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa. - (...) ochrona zabytków jako zadanie publiczne, nie należy do właściwości prezydenta miasta wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej w ramach gospodarki nieruchomościami Skarbu Państwa - poinformowała Marta Malik z biura wojewody śląskiego. Brak porozumienia pomiędzy władzami lokalnymi, a wojewódzkimi, może spowodować całkowitą stagnację w dążeniu do odebrania obecnym właścicielom zabytkowych obiektów. Póki co nic nie wskazuje na to by Śląski Urząd Wojewódzki zmienił swoje stanowisko w tej sprawie.

Gra na zwłokę

W 2006 roku właściciele zabytkowego kompleksu przedstawili koncepcję jego rewitalizacji. Część budynków miała zostać odnowiona, zrekonstruowana i wykorzystana jako zabudowania mieszkalne i usługowe. Na planach jednak poprzestano. - Teren nie jest właściwie ogrodzony i dozorowany przed pojawianiem się na nim osób trzecich. Nie doczekaliśmy się ze strony właścicieli nawet najprostszego za-



bezpieczenia. Przez ostatnie lata obiekt został w znacznej mierze rozszabrowany i zrujnowany – podkreśla miejski konserwator zabytków.

O tym, że właściciele nie zamierzają ratować Rzeźni Miejskiej, dobitnie świadczy wniosek o wykreślenie części należących do kompleksu obiektów z ewidencji zabytków, który wystosowali do Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Uzyskanie pozytywnej dla spółki opinii miało być prawdopodobnie wstępem do ponownego rozpoczęcie starań o uzyskanie pozwolenia na jego rozbiórkę. Po przeprowadzeniu oględzin NID nie przychylił się do prośby właścicieli.

Tym większe zdumienie wywołało postanowienie Generalnego Konserwatora Zabytków Piotra Żuchowskiego, który wbrew opinii NID zadecydował o skreśleniu z rejestru zabytków jednej z hal, w której znajdowała się niegdyś chłodnia i maszynownia. Obiekt nadal jest jednak wpisany do miejskiego rejestru zabytków i nic nie wskazuje by lokalne władze zgodziły się na jego rozbiórkę.

Właściciele Rzeźni Miejskiej wyraźnie grają na zwłokę oczekując na moment gdy rozbiórka

nie będzie już potrzebna, a zabytkowe obiekty ulegną zawaleniu. Prawdopodobnie tak też się stanie jeżeli w najbliższych miesiącach nie zostaną podjęte odpowiednie działania mające na celu powstrzymanie degradacji zabytkowych budynków. Do tej pory miasto zdołało jedynie odebrać właścicielom prawo do ulgi od podatku od nieruchomości. Część obiektów zostało również zabezpieczonych - zdaniem miejskiego konserwatora zabytków, w sposób niewystarczający. Podjęcie bardziej stanowczych kroków nie jest w tej chwili możliwe.

Zarówno działania dążące do wywłaszczenia zabytkowych budynków, jak i próby zabezpieczenia ich przed dalszą degradacją, przypominają walenie głową w mur. - W trakcie trwania postępowania nasze możliwości są ograniczone – poinformowało biuro prasowe urzędu miasta. Nic nie wskazuje zatem na zaskakujący zwrot akcji. Prawdopodobnie oznacza to, że za kilka lat, większość obiektów wchodzących w skład ponad 100-letniej Rzeźni Miejskiej, będzie można zobaczyć wyłącznie na starych fotografiach.

Tomasz Breguła



**ECHO
CHORZOWA**
INFORMATOR MIEJSKI

01(08)/2015

www.e-chorzow.com

WYDAWCA

Graficom

NIP: 627-002-21-09, REGON: 240170609

Wpis do rejestru dzienników i gazet w Sądzie Okręgowym w Katowicach, I Wydział Cywilny pod nr Pr. 2688

PION WYDAWNICZY

Redaktor naczelny: Dariusz Mierzwa

e-mail: redakcja@e-chorzow.com

Dyrektor wydawnictwa: Tomasz Breguła

e-mail: tomasz.bregula@e-chorzow.com

SKŁAD

Macgraf s.c., www.macgraf.pl

KONTAKT

Adres: ul. Bożogrobców 3, 41-503 Chorzów

Tel.: +48 601 716 403

e-mail: bok@graficom.pl

To będzie trudny rok



Rozmowa z Małgorzatą Kern, Skarbnikiem Miasta Chorzów.

Jak obecnie wygląda sytuacja z zadłużeniem miasta?

Na koniec ubiegłego roku kalendarzowego wyniosło ono 104.304.635 zł. Uważam, że Chorzów jest w dobrej kondycji finansowej. Najlepiej można to zobrazować stosując do niedawna funkcjonujący wskaźnik zakładający, że limit zadłużenia nie może przekroczyć 60 proc. jego rocznych dochodów. Obecny dług stanowi nieco ponad 20 proc. środków, które miasto wygenerowało w 2014 roku. W tej chwili tym wskaźnikiem jest nadwyżka operacyjna. Skuteczność działania samorządu ocenia się w podobny sposób jak działanie firmy. Im więcej miasto jest w stanie zdobyć funduszy na wszelkiego rodzaju inwestycje, tym lepiej świadczy to o skuteczności jego zarządzania.

Mówi Pani o zadłużeniu na poziomie 104 mln zł. Tymczasem według niektórych źródeł wynosi ono nieco ponad 117 mln zł...

Bo taki był plan na początku ubiegłego roku. Ostatecznie dług jest jednak mniejszy.

13 mln zł to duża kwota. Skąd ta różnica?

Zadłużenie nie zmniejszyło się, lecz nie zostało osiągnięte w tak wysokiej kwocie. W ciągu każdego roku jedne inwestycje wypadają, drugie są realizowane, mimo że nie były przewidziane w budżecie. Bywa też, że po przeprowadzeniu przetargu okazuje się, że realizacja danego przedsięwzięcia jest mniej kosztowna niż początkowo zakładano. W takiej sytuacji dostosowujemy emitowane przez miasto obligacje – Chorzów w ostatnim czasie nie zaciąga kredytów – i dzięki temu generujemy mniejszy dług.

Czyli realizacja niektórych przedsięwzięć została przeniesiona na rok 2015?

To normalne, że niektóre inwestycje, na przykład z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, przeciągają się w czasie. W tym momencie zadłużenie z nich wynikające jest zamrażane. To nie ma wpływu na zadłużenie.

Na jaką kwotę było zadłużone miasto w 2010 roku?

Była to kwota w wysokości niespełna 70 mln zł. Wówczas stanowiło to wartość ok. 20 proc. dochodów miasta. Zadłużenie zwiększyło się, ale w odniesieniu do dochodów, jego wartość zmieniła się nieznacznie. Cztery lata temu również było to ok. 20 proc.

W ciągu ostatnich lat zadłużenie zwiększyło się więc o ok. 35 mln zł. Nie jest to niepokojące?

Nie, bo jak wspomniałam jego odniesienie do dochodów jest podobne jak w roku 2010. Rozmawiając z osobami pełniącymi podobne funkcje w innych miastach zauważam, że Chorzów jest dobrze zarządzany. Zadłużenie nie jest niepokojąco wysokie, jesteśmy w stanie nad nim zapanować. Wiele gmin ma poważny problem z utrzymaniem płynności finansowej. Chorzów takich problemów nie ma. Posiadamy środki na koncie, czasem nawet lokujemy je na różnego rodzaju lokatach oferowanych przez banki, po to by pozyskać dodatkowe zyski z oprocentowania.

Wspomniała Pani, że obecnie skuteczność działania samorządu ocenia się w podobny sposób jak działanie firmy. W jaki sposób, wobec tego, miasto generuje zyski?

Zasadą funkcjonowania miasta nie jest sam zarobek. Ma ono spełniać funkcję bardziej społecznej, publicznej, realizować te wszystkie podstawowe obowiązki, których firmy z założenia nie realizują. Z wybudowania drogi nie ma zysku, a przecież taka inwestycja jest potrzebna, jej wykonanie należy do obowiązków miasta. Głównym dochodem gmin są podatki. To zarówno udziały w podatkach PIT czy CIT, jak i podatku od nieruchomości.

To jeden z filarów budżetu. Dodatkowo dużo środków pozyskujemy z funduszy unijnych.

Można więc przewidywać, że ten dług z roku na rok będzie coraz większy...

Dług na pewno będzie wzrastać. W przypadku uzyskania dofinansowania, planowana jest budowa obwodnicy. To będzie potężna inwestycja, która jednak znajduje się w wieloletniej prognozie finansowania miasta, jesteśmy na nią przygotowani. Drugą wielką inwestycją będzie modernizacja stadionu Ruchu Chorzów.

Czy miasto stać na wykonanie w najbliższych latach tych dwóch - jak sama Pani przyznała - potężnych inwestycji?

Wkład własny na budowę obwodnicy to ok. 250 mln zł. Całkowity koszt to blisko miliard złotych. Inwestycja zostanie rozłożona na lata i tak jak wspomniałam, jesteśmy na nią przygotowani. W kosztach będą również partycypować Bytom i Katowice, ponieważ przedsięwzięcie zostanie zrealizowane także na terenach podlegających tym miastom. Natomiast kwota jaką przewidziano na budowę stadionu to 60 mln zł.

To koszt wykonania pojedynczego etapu modernizacji czy całej inwestycji?

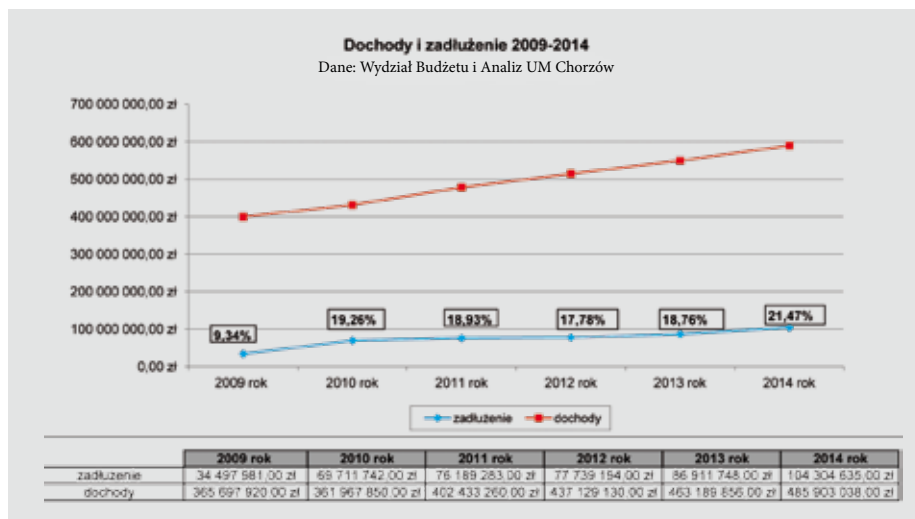
Zgodnie z założeniami, ta kwota będzie wystarczająca na przeprowadzenie tej modernizacji w całości.

Mówi się o znacznie większych kwotach...

Ja o tym nie słyszałam. Przekazuję tylko to, co nibawem ma się znaleźć w naszych dokumentach.

W ciągu najbliższych lat miasto przeprowadzi zatem dwie, ogromne inwestycje. Czego można się spodziewać?

Duże inwestycje dla każdego miasta oznaczają potrzebę redukcji innych kosztów. W ciągu ostatnich czterech lat Chorzów dwukrotnie zwiększył wydatki na inwestycje - do poziomu



ok. 80 mln. Przebudowa stadionu przy Cichej i modernizacja połączeń drogowych będą miały w najbliższych latach priorytet. Oznacza to, że wydatki na inne przedsięwzięcia zostaną ograniczone.

Czy można mieć obawy, że stabilność finansowa miasta, zostanie zachwiana?

Jestem przekonana, że podołamy tym wyzwaniom, nie przekraczając przy tym wspomnianego wskaźnika zadłużenia miasta. To konieczne by otrzymać pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Nie należy mieć żadnych obaw. Mówiąc kolokwialnie: „trzymamy wskaźnik”.

Jaki będzie dla Chorzowa rok 2015? Oczywiście pod względem finansowym.

To będzie trudny rok, na pewno cięższy niż poprzedni. Wynika to z faktu, że środki z budżetu Unii Europejskiej, trafią do nas prawdopodobnie dopiero w 2016 roku. W nadchodzących miesiącach trzeba się będzie wspierać innymi rozwiązaniami. Miasto będzie zabiegać o przyciągnięcie nowych inwestorów, dzięki którym – mam nadzieję – dochody z tytułu podatku od nieruchomości wzrosną. Liczę również na to, że nie zwiększy się bezrobocie w Chorzowie, a rozwój gospodarczy pozostanie na dobrym poziomie. Chorzów posiada dobrą płynność finansową i myślę, że jest w niezłej kondycji. I postaram się nadal to utrzymać w takim stanie.

Rozmawiał Tomasz Breguła



Peppino

- prawdziwie włoska kuchnia!

Jeśli szukasz miejsca, w którym w przyjemnej atmosferze, możesz skosztować przepysznej włoskiej kuchni, Pizzeria Peppino z pewnością spełni twoje oczekiwania. Lokal znajdujący się przy Al. Bojowników o Wolność i Demokrację 60 w Chorzowie Batorym, oferuje znakomite pizze, bagietki, sałatki, makarony i lazanie. Przyjdź i spróbuj!

Zapraszamy do naszego lokalu:

- pon. – czw. 10:00 – 23:00
- pt. 10:00 – 24:00
- sob. 12:00 – 24:00
- niedz. 12:00 – 23:00

Oferujemy również pizzę z dowozem do domu. Tel.: 246-71-54, 246-07-03, 246-07-04

Pizzeria Peppino
Chorzów Batory
Al. Bojowników o Wolność i Demokrację 60
(koło dworca PKP - Chorzów Batory)



Madej Wróbel Sp. z o.o. poszukuje sprzedawcy do sklepu mięsnego w Katowicach (ul. św. Wojciecha).

Nr tel.: 781 820 106

e-mail: rekrutacja@m-w.com.pl

Z nami podbijesz lokalny rynek!

► Od lipca ubiegłego roku za pośrednictwem portalu internetowego oraz dwutygodnika informujemy o sprawach ważnych dla mieszkańców naszego miasta. Z ogromną satysfakcją możemy oznajmić, że Echo Chorzowa od początku swojej działalności cieszy się znaczącą popularnością i już w tej chwili odgrywa istotną rolę na rynku prasy lokalnej.

Świadczy o tym m.in. wysoka częstotliwość odwiedzin portalu internetowego e-chorzow.com oraz facebookowego profilu, a także duża poczytność Informatora Miejskiego. Na uwagę zasługuje także wysoki nakład dwutygodnika (10 tys. egzemplarzy), który czyni ofertę Echa Chorzowa szczególnie atrakcyjną.

W rozmowach z reklamodawcami stawiamy przede wszystkim na elastyczność. Zapewniamy profesjonalne i indywidualne podejście do każdego klienta, uwzględniając jego możliwości finansowe oraz długość preferowanej przez niego emisji reklamy. Serdecznie zapraszamy do zamieszczania reklam i ogłoszeń zarówno w naszym dwutygodniku, jak i portalu internetowym e-chorzow.com!

Kontakt:

Redaktor naczelny:
Dariusz Mierzwa
tel.: +48 601 716 40
e-mail: redakcja@e-chorzow.com
Dyrektor wydawnictwa:
Tomasz Breguła
tel.: +48 606 590 660
e-mail: tomasz.bregula@e-chorzow.com



► Wśród inwestycji, które zostaną wykonane w bieżącym roku wymienia się m.in. modernizację stadionu Ruchu Chorzów, remont ul. Wolności oraz budowę pawilonów szpitalnych w Zespole Szpitali Miejskich. Obawy dotyczące kondycji finansowej miasta zgłosiła m.in. przewodnicząca komisji rewizyjnej Mariola Roleder (Wspólnie dla Chorzowa).

Radna wypowiedziała się także o projekcie budżetu przedstawionego w 2014 roku. - To cudowna przedwyborcza bajka, która kończy się zadłużeniem miasta na ponad 63 mln zł - zaznaczyła Mariola Roleder wspominając, że z planów inwestycyjnych na bieżący rok wykreślono zadania o łącznej wartości ok. 30 mln zł. - Tak skonstruowany projekt budżetu został celowo, aby przyszli radni zdecydowali, które zadania mają być wykonane pierwsze w kolejności. Klub radnych Wspólnie dla Chorzowa jest przeciwny takiemu budżetowi - dodała.

Zgodnie z projektem uchwały budżetowej przedstawionej przez skarbnika miasta, Małgorzatę Kern, przychody na rok 2015 będą wynosić ok. 492 mln zł. Kwota planowanych wydatków to natomiast ok. 524 mln zł. Pro-

Radni przyjęli budżet

Blisko 32 mln zł – taki deficyt budżetowy przyniesie prawdopodobnie 2015 rok. Oznacza to, że w najbliższych miesiącach zadłużenie miasta wzrośnie do ok. 136 mln zł. Taki obrót spraw wzbudza niepokój części chorzowskich radnych.

jekt budżetu pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa. - Niepokoi nas to, że największe inwestycje są przed nami w latach kolejnych, a zadłużenie rośnie - powiedział Grzegorz Krzak (Prawo i Sprawiedliwość).

Projektu budżetu bronił Andrzej Kotala zaznaczając, że jego pierwotna wersja miała za zadanie sprawdzić, które inwestycje są dla

mieszkańców najbardziej istotne. - Stąd te korekty i sprowadzenie wielkości inwestycji do tej sumy - tłumaczył prezydent. - To, co w tym budżecie jest zawarte to zadania niezbędne - dodał. Za przyjęciem projektu budżetu opowiedziało się 17 radnych, 5 było przeciwnych.

TB

Sylwetka radnego

dr inż. Jacek NOWAK

Przewodniczący Rady Miasta

Członek Prawa i Sprawiedliwości.



fot. Jacek Nowak

► Urodziłem się w 1977 roku w Chorzowie, w rodzinie od pokoleń związanej z naszym miastem. Mój ojciec był technikiem ruchu kolejowego, matka nauczycielem matematyki. Wychowany zostałem w duchu wartości katolickich i patriotycznych, a także w szacunku dla naszej śląskiej tradycji i kultury.

Uczęszczałem do Szkoły Podstawowej Nr 24, a następnie do Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego (Obecnie Zespół Szkół Katolickich Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej). Po zdaniu egzaminu maturalnego studiowałem na Wydziale Górniczo-Geologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach, gdzie uzyskałem dyplom geologa. Z tym wydziałem związałem także moją karierę zawodową. Moje życie i przyszłość wiąże jednak z Chorzowem. Tu wybudowałem dom, tu założyłem rodzinę.

W 2002 roku wystartowałem w wyborach samorządowych i dzięki poparciu wyborców uzyskałem mandat radnego. Od tego czasu staram się aktywnie działać na rzecz naszego lokalnego społeczeństwa jako jego przedstawiciel. W ciągu minionych 3 kadencji zdobywałem doświadczenie pracując między innymi w Komisji Rewizyjnej. Pozwoliło mi to poznać wiele problemów mieszkańców. W bieżącej kadencji radni powierzyli mi ważną i zaszczytną funkcję przewodniczącego Rady Miasta. Mam nadzieję, że uda mi się sprostać temu wyzwaniu.

Jako przewodniczący Rady Miasta za główny cel stawiam sobie większe zaktywizowanie radnych. W minionych kadencjach Rada Miasta (radni, komisje, kluby) bardzo rzadko korzystała z przysługującej im inicjatywy uchwałodawczej. Radni ograniczali się

w głównej mierze do przyjmowania uchwał zgłaszanych przez prezydenta. Mam nadzieję, że w tej kadencji będzie inaczej, propozycje zmian, pomysły do realizacji itp. będą w dużej mierze wpływały od radnych.

Chcę też dbać o to, by żadna opcja w Radzie Miasta nie była marginalizowana. Gdy większość w Radzie należała do Wspólnego Chorzowa nie dzielił się on odpowiedzialnością za działanie Rady - wszystkie funkcje obsadzał „swoimi” radnymi. Obecnie to się zmieniło. Bo choć w czasie kampanii wyborczej jesteśmy przeciwnikami, to po wyborach powinniśmy współdziałać dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Jako radny będę starał się realizować program, który wraz z kolegami z Prawa i Sprawiedliwości przedstawialiśmy w czasie kampanii. Ze strategicznych zadań należy tu wymienić między innymi budowę obwodnicy centrum, budowę obwodnicy Chorzowa Batorego, powołanie na terenie Chorzowa podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej czy budowę stadionu przy ul. Cichej.

Jest też wiele mniejszych zadań, które jednak są istotne dla mieszkańców poszczególnych dzielnic. Są to między innymi, modernizacja i budowa placów zabaw w Chorzowie Starym i Chorzowie II, budowa boiska w Chorzowie Starym, poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w niektórych miejscach, remont wiaduktu nad torami kolejowymi przy Placu św. Jana i wiele innych. Niektóre z nich już znalazły finansowanie w budżecie na bieżący rok, inne, w miarę możliwości finansowych gminy, będą realizowane w kolejnych latach.